

2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 3 III 1996

Stawać się błogosławieństwem

1. Abraham stał się błogosławieństwem dla wszystkich narodów

Matka Teresa z Kalkuty mówiła kiedyś, że nigdy nie zapomni spotkania z rodziną, do której należało bardzo chore, kalekie dziecko. Kiedy zapytała rodziców, jak ma dziecko na imię, usłyszała piękną i głęboką odpowiedź:

— Nazywamy go profesorem miłości, ponieważ każdego dnia uczymy się tak wiele od niego!

Chore, niepełnosprawne dziecko staje się dla swoich bliskich nauczycielem miłości, chociaż jest słabe i bezradne. Ono uczy ich, jak należy kochać Boga i człowieka, a więc tego, co jest największym i pierwszym przykazaniem. Dlatego staje się ono błogosławieństwem!

W pierwszym czytaniu słyszeliśmy o powołaniu Abrama: *Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę*. Abram ma więc opuścić swój rodzinny kraj i stać się wędrowcem na nieznaną, obcej ziemi. Ale Pan kieruje do niego słowa: *Staniesz się błogosławieństwem*. I dalej: *Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi*. Tak więc Abram ubogi (bez ziemi) i bezdzietny (Abram i Sara byli nieplodni) staje się błogosławieństwem dla wszystkich narodów dzięki swojej ufnej wierze i posłuszeństwu: *Abram udał się w drogę, jak mu rozkazał Pan*.

2. Ukrzyżowany Chrystus jest pełnią Bożego błogosławieństwa

Chociaż dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam Chrystusa w Jego chwale (którą objawił wybranym Apostołom na Górze Przemienienia), jednak wiemy, że droga do niej prowadziła przez cierpienie i śmierć. Na krzyżu objawiła się najbardziej słabość Jezusa, ale jednocześnie poprzez nią otrzymaliśmy przebaczenie i pojednanie z Ojcem. Tak więc, Ukrzyżowany Chrystus stał się największym i najpełniejszym błogosławieństwem dla wszystkich ludzi.

3. Jak można stać się błogosławieństwem dla innych?

Pan Bóg może posługiwać się tym, co jest słabe, aby udzielać dobra ludziom, czyli im błogosławić (łac. *bene-dicere* znaczy: „dobrze mówić”). Możemy stać się błogosławieństwem Boga dla innych nawet wtedy, kiedy jesteśmy słabi i niemocni, tak jak Abraham i nasz Pan Ukrzyżowany i Zmartwychwstały. Aby stać się błogosławieństwem, trzeba jednak *wziąć udział w trudach i przeciwnościach*, czyli je przyjmować i akceptować z cierpliwością i cichością. Wtedy będziemy nawzajem dla siebie „profesorami miłości”